



Puchar Polski w Narciarstwie Wysokogórskim rozpoczął się w tym roku w Ustroniu (str. 16).

Fot. G. Winiarska

PRYZWYCZAJENIA

**Rozmowa z Marcinem Buczkiem,
dyrektorem hotelu Diament**

Od kiedy funkcjonujecie w Ustroniu?

Otwarcie obiektu nastąpiło pod firmą hoteli Diament 27 grudnia 2007 r. Nasza sieć bazuje głównie na hotelach typu konferencyjnego i biznesowego w dużych miastach jak Katowice, Zabrze, Gliwice, Wrocław, a z racji funkcji uzdrowskiej Ustronia, tu skupiamy się na pobytach gości indywidualnych połączonych z konferencjami, a do tego dochodzą usługi typu spa.

Mówi pan o konferencjach, a do tego potrzebne są sale konferencyjne, a z tym są problemy.

Barierą są uwarunkowania architektoniczne. W naszym przypadku zostało zagospodarowane miejsce poniżej poziomu recepcji

(dok. na str. 2)

ILU NAS JEST

31 grudnia 2007 r. i 31 grudnia 2008 r. liczba mieszkańców Ustronia zameldowanych na stałe była identyczna i wynosiła 15.345 osób. Nie znaczy to wcale, że przez cały rok nic się nie wydarzyło w demografii Ustronia. Dzięki uprzejmości urzędniczek z Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego możemy podać niektóre dane dotyczące tzw. ruchu ludności.

Zacznijmy od informacji podstawowej - 31.12.2008 r. w Ustroniu było zameldowanych na stałe 8.167 kobiet i 7.178 mężczyzn. Czasowo zameldowanych było 296 kobiet i 290 mężczyzn. W wieku przedprodukcyjnym było 1.278 dziewczynek i 1.352 chłopców, w wieku produkcyjnym 5.005 kobiet i 4.855 mężczyzn, w wieku poprodukcyjnym 1.874 kobiet i 981 mężczyzn. W 2008 r. urodziło się 66 dziewczynek i 70 chłopców, zmarło 67 kobiet i 64 mężczyzn. Spośród osób zameldowanych w Ustroniu 233 wstąpiły w związek małżeński, a 69 się rozwiódło (liczby nieparzyste, gdyż współmałżonek może być zameldowany w innej miejscowości.)

(ws)

PRYZYWCZAJENIA

(dok. ze str. 1)

i są dwie sale konferencyjne, w tym jedna z możliwością podziału, mogące przyjąć od 150 do 200 osób.

Czy wasi goście korzystają z uzdrowiska na Zawodziu?

Polecamy korzystanie z całej gamy usług, o wiele szerszej niż jesteśmy w stanie zaproponować w naszym hotelu. Praktycznie jesteśmy piramidą położoną najbliżej zakładu przyrodolecznictwa. Współpracujemy z uzdrowiskiem i możemy uzupełnić naszą ofertę o zabiegi wykonywane przez uzdrowisko.

Czy działania spółki ograniczają się do usług hotelowych?

To główna działalność. Każdy hotel ma swojego dyrektora odpowiedzialnego przed zarządem. Dyrektor odpowiada za politykę podnoszenia jakości, zarządzanie personelem.

Sporo w Ustroniu spółka zainwestowała ...

... i to nie koniec inwestycji. W niedalekiej przyszłości planujemy budowę basenu i dodatkowe gabinety, a odleglejsze plany to dodatkowe budynki mieszkalne.

Nastawiacie się chyba na dość zamożnego klienta?

Interesuje nas klient średnio zamożny, który oczekuje określonego poziomu i dodatkowych usług. Bardzo nam zależy na wypromowaniu marki Diament, nie poszczególnych hoteli, ale całej sieci. Goście we wszystkich hotelach Diament muszą się spotykać z taką samą wysoką jakością usług. Każdy nas opuszczający musi wiedzieć, że podobny standard zastanie w innym hotelu Diament. Będzie tak samo przyjęty z uśmiechem, tak samo obsłużony.

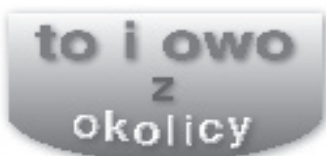
Wszystkie hotele proponują podobne usługi?

Hotel w Ustroniu ma nieco odmienne, gdyż jako jedyny posiada bazę spa. Pozostałe hotele są umieszczone w dużych aglomeracjach, a co za tym idzie ich specyfika jest nieco inna. Oni bazują na gościach typowo biznesowych i konferencyjnych. Mówiąc



M. Buczek.

Fot. W. Suchta



Starostwo Powiatowe do dawnego budynku Cefany przy ul. Bobreckiej w Cieszynie „wprowadziło się” na początku stycznia 1999 roku. Trzy lata później zakończono modernizację i remont obiektu, który zyskał nowoczesny wygląd. Fasada do dzisiaj dobrze się trzyma. W ciągu 10-lecia starostami byli: Andrzej Georg, Witold Dzierżawski, Mirosław Koźdoń, a obecnie gospodarzem powiatu jest Czesław Gluza.

Szkoła Podstawowa w Hażlachu jest jedną z najstarszych placówek oświatowych w cieszyńskim regionie. W tym roku będzie obchodzić 115-lecie istnienia. Kiedy świętowano „setkę”, wójt podarował szkole ksero...

Nieco skromniejszy jubileusz, bo „tylko” 75-lecie obchodzi w 2009 roku tzw. nowa podstawówka w Zebrzydowicach. Tymczasem pierwsze wzmianki o istnieniu szkoły w tej wsi sięgają aż 1700 roku.

Utrzymuje się wysoki kurs czeskiej korony. Czesi mają zakupowy raj po polskiej stronie. To oczywiście cieszy handlujących na cieszyńskich targo-

o podobieństwie mam na myśli podobną wysoką jakość usług poczynając od recepcji, a na kuchni skończywszy.

Skąd są goście odwiedzający hotel w Ustroniu?

Te tereny zawsze nazywane były zielonymi płucami Śląska i stamtąd mamy najwięcej klientów, są goście z Warszawy, jest też niewielki procent klientów z południowej granicy.

Jak współpracuje się z władzami miasta?

Poszczególne obiekty muszą się same reklamować, natomiast promocja Ustronia to już sprawa władz lokalnych. Dlatego współpraca musi dotyczyć samorządu i wszystkich związanych z usługami turystycznymi, aby Ustron był postrzegany jako miejsce, gdzie warto przyjechać. Tu można znaleźć nocleg od najtańszego po pięciogwiazdkowy hotel, tu są restauracje, karczmy, jest Leśny Park Niespodzianek, całoroczny wyciąg na Czantorię, wyciągi narciarskie. To wszystko razem trzeba promować i w tym widzę rolę władz lokalnych. Ludzie muszą być przekonani, że warto do Ustronia przyjechać.

Jak pan ocenia promocję prowadzoną przez miasto?

Jesteśmy tu zbyt krótko, by oceniać. Po spotkaniu z burmistrzem moje nastawienie jest pozytywne, co do możliwości promowania tego miejsca.

Czy odczuwacie konkurencję w Ustroniu?

Każdy hotel walczy o klientów. Ja jestem zwolennikiem konkurencji pozytywnej, więc gdy u mnie zabraknie miejsc, na pewno będę polecać jeden z obiektów w okolicy. Wszystkim nam musi zależeć, by goście przyjeżdżający do Ustronia byli zadowoleni. Goście nie można zostawiać samego sobie.

Może do tego odpowiedzieć są organizacje turystyczne?

Współpracujemy z „Beskidzką 5” i będę chciał poważnie podejść do tego, bo zależy mi na promowaniu miejscowości. Tu ludzie muszą wracać na narty, do hotelu, domu wczasowego. To zawsze będzie dla wszystkich korzystne.

Ale „Beskidzka 5” promuje pięć miejscowości.

To promocja regionu i na tym też nam musi zależeć. Goście nasze hotelu korzystają z wyciągów w różnych miejscowościach. Jeżeli napiszemy, że w naszym regionie jest kilkadziesiąt wyciągów, to lepiej brzmi niż kilka w Ustroniu. Mamy coraz większy popyt na usługi i teraz już każdy szuka czegoś dla siebie. Nie można promocji prowadzić w ten sposób, że gość jest skazany na jeden hotel i jeden wyciąg. W tej chwili jest tak duża konkurencja, że trzeba oferować możliwie szeroką ofertę z możliwością wyboru przez gościa. Dlatego korzystnie promować region ze wszystkimi atrakcjami. Chociażby turystyka rowerowa. Z Ustronia można pojechać do Wisły, Istebnej, Brennej i Szczyrku, można chodzić między miejscowościami po szlakach turystycznych.

A co krytykują pana goście?

Nie spotkałem się ze szczególną krytyką Ustronia. Co ciekawe część gości pamięta piramidy sprzed lat i takiego wystroju tu oczekiwali. Chcą, by znowu było w piramidzie tak jak kiedyś. Obecnie każdy szuka swojego miejsca, a niektórzy klienci chcieliby, żeby wszędzie było tak samo, obojętnie czy to będzie Diament, Jaskółka czy Wilga. Takie mają przyzwyczajenia.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

Łącząca miasto z młynem. Do dzisiaj przetrwała nazwa Młyńska Brama.

Drewniany kościół w Kaczycach został tu przeniesiony na początku lat 70. ubiegłego wieku z Ruptawy. Świątynię wzniesiono jednak w 1620 r. Kaczycka parafia została wydzielona z pogwizdowskiej i funkcjonuje od 1976 roku.

Szósty rok funkcjonuje w Cieszynie stacja benzynowa koncernu Statoil. Stała na dawnym dworcu autobusowym „B”. Równolegle budowano rondo, drugie w nadolziańskim grodzie. Obecnie miasto ma owych rond już cztery. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

ZBIÓRKA KRWI

W najbliższy poniedziałek, 26 stycznia w godz. 10-16, na parking przy Hotelu Równica, odbędzie się zbiórka krwi. Wszystkich zdrowych mieszkańców Ustronia, pełnoletnią i zdrową młodzież Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, studentów, Honorowych Dawców Krwi zapraszają organizatorzy, którymi są: Urząd Miasta Ustron i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. (mp)

* * *

NARCIARSKI USTRONIACZEK

1 lutego na Czantorii odbędą się 8. Zawody Narciarskie o Maskotkę Ustronia. Udział w zawodach mogą wziąć dzieci w wieku od 4-10 lat, tj. roczniki od 2005 do 1999. Do pokonania trasa slalomu o długości około 100 m. Start najmłodszej grupy wiekowej o godz. 11.30. Zgłoszenia dzieci do udziału w zawodach od godz. 9.30 – 11.00 w miejscu imprezy.

* * *



Rekordowa ilość narciarzy zjawiała się na Czantorii w ostatni weekend. W sobotę odnotowano 8.489 wyjazdów, w niedzielę 7.937. Z góry zjeżdżano bez przeszkód. Fot. W. Suchta

* * *

SPOTKANIE Z RUDOLFEM KLUSEM

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Rudolfem Klusem, architektem krajobrazu z Trzyńca, na temat „Architektura krajobrazu beskidzkiego - od raju do przestępstwa”, które odbędzie się w piątek 23 stycznia godz. 16.00. Wykład będzie zobrazowany licznymi fotografiami.

* * *

WOŁOSKIE DZIEDZICTWO KARPAT

28 stycznia w środę, o godz. 17.00 w Muzeum Marii Skalickiej odbędzie się spotkanie z Leszkiem Richterem pt. „Wołoskie Dziedzictwo Karpat” z cyklu „Beskidzkie Dziedzictwo Kulturowe”.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Bolesław Mider	lat 85	ul. Myśliwska 1
Rudolf Podzorski	lat 87	ul. Cieszyńska 39
Paweł Heller	lat 77	os. Cieszyńskie 1/7

Wyrazy współczucia naszemu koledze

Krzysztofowi Marciniukowi

z powodu śmierci ojca

śp. Edwarda Marciniuka

składają przyjaciele z Gazety Ustrońskiej

KRONIKA POLICYJNA

13.01.2009r.

O godz. 22.10 na ul. Brody zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia kierującego vw polo. Wynik badania - 0,32 mg/l.

14.01.2009r.

O godz. 11.30 na ul. Wiślańskiej kierujący mercedesem mieszkaniem Wodzisławia nie dostosował prędkości do istniejących warunków na drodze doprowadzając do kolizji z toyotą kierowaną przez mieszkańca Ustronia.

14.01.2009r.

O godz. 12.15 na ul. Katowickiej kierujący nissanem primera mieszkaniem Golezowa nie dostosował prędkości do istniejących warunków na drodze doprowadzając do kolizji z lancią kierowaną przez mieszkańca Ustronia oraz golfem kierowanym przez mieszkankę Pietrowic Wielkich.

16.01.2009r.

O godz. 8 na ul. Skoczowskiej kierujący autosanem mieszkaniem Katowic nie zachował należytej odległości pomiędzy pojazdami doprowadzając do kolizji z vw golfem kierowanym przez mieszkankę Ustronia.

16.01.2009r.

O godz. 10.45 na ul. Katowickiej kierujący vw polo mieszkaniem Skoczowa nie dostosował prędkości do warunków drogowych doprowadzając do kolizji z toyotą corollą kierowaną przez mieszkańca Olkusza.

STRAŻ MIEJSKA

12.01.2008 r.

Kierowca, który zablokował chodnik na ul. Daszyńskiego został ukarany mandatem w wysokości 100 zł.

13.01.2008 r.

Kontrola prawidłowego odśnieżania wejść przed placówkami handlowymi.

14.01.2008 r.

Z powodu ostrego mrozu strażnicy wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta przeprowadzili kontrolę wszystkich przepustów wodnych na terenie miasta ze względu na niebezpieczeństwo powodziowe.

14.01.2008 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano w sprawie padniętej samy przy ul. 3 Maja. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

16.01.2008 r.

Interweniowano przy jednej z placówek handlowych w Lipowcu z powodu spożywania alkoholu w miejscu niedozwolonym. Popijającego ukarano mandatem karnym w wysokości 100 zł.

16.01.2008 r.

Interweniowano w sprawie padniętej samy przy ul. Leśnej. Zwierzę oddano do utylizacji.

16.01.2008 r.

Zabezpieczenie kolizji drogowej na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Lipowej do czasu przyjazdu policji.

17-18.01.2008 r.

Prowadzono wzmożone kontrole w okolicy wyciągów narciarskich. (aw)

LIVE MUSIC CLUB
Angel's
20.30
co piątek muzyka na żywo

23.01 - KARNAWAŁ Z GÓRALAMI!
Zagra zespół Folkoperacja czyli rockowi górale z Istebnej!
Gorące, góralskie danie, stół szwedzki, pyszny grzaniec i napoje chłodzące w cenie biletu!
rezerwacje: tel.33 854 42 33

30.01- Acoustic Face Trio
Koncert wokalistki, Gabi Rudawskiej.
Ustron, ul. Daszyńska 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelclub.pl

INTERNET
www.g3net.eu I: 609-673-077

Wszystko dla dzieci

- Odzież dziecięca, niemowlęca
- Akcesoria dla niemowląt,
- Obuwie - Zabawki

Usługi pralnicze Usługi fotograficzne



KUPON RABATOWY

Sklepul. Cieszyńska 14 PKO
czynne: pn 17.00 - 19.00, so 10.00 - 13.00
tel. 033 854 29 09 Ustroń 346 764 0462 049 340

STOMATOLOG
Anna Oleśniewicz

Gabinet prywatny: Ustron, ul. Stawowa 2a
KONTAKT, REJESTRACJA tel.: 601-628-415



Wydawanie posiłków.

Fot. W. Suchta

PRACA WYMOGIEM

Minął kolejny rok działania Fundacji im. św. Antoniego. Prezes Tadeusz Browiński uważa, że był to rok pomyślny, zważywszy jakie były plany. Zakładano remont części zaplecza, a udało się wyremontować wiele więcej.

- Wymieniliśmy okna, przystosowaliśmy całe zaplecze, magazyny, korytarz i w stanie surowym mamy kuchnię, która musi być rozbudowana. Niestety nie było nas stać na taki remont - mówi T. Browiński. - Bardzo dużo robimy we własnym zakresie. Przy remoncie pracowało trzech naszych podopiecznych i jeden fachowiec, którego musieliśmy opłacać. Dodatkowo przez całe wakacje przychodziło trzech uczniów ze szkół, pracujący u nas i korzystający z posiłków. Oni też bardzo dużo zrobili przy pracach porządkowych. Materiały budowlane w części odzyskaliśmy ze spalonego budynku, resztę musieliśmy kupić z własnych środków. Pieniądze zbieraliśmy od kilku lat przygotowując się do remontu. Sanepid stawia bardzo wysokie wymagania i prowadząc kuchnię musimy im sprostać, a Sanepid kontroluje pomieszczenia Fundacji co najmniej dwa razy w roku.

Ambitne są również plany na ten rok. Chodzi o pokrycie papą dachu, przy czym tu już Urząd Miasta zakupił papę. Oczywiście prace wykonane zostaną przede wszystkim siłami podopiecznych Fundacji. Połowa budynku jest już wyremontowana, więc nie niszczeje. Trochę kłopotów będzie zapewne z wyposażeniem kuchni, bo to dość drogie urządzenia. Inny plan to stworzenie gabinetu dla pielęgniarki i psychologa.

- Sporo naszych podopiecznych choruje na padaczkę - mówi T. Browiński. - Chodzi więc o miejsce, gdzie można położyć

chorego do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

Fundacja będzie też prowadzić swą codzienną działalność, czyli wydawanie posiłków potrzebującym. Będzie śniadanie na Wielkanoc i Wigilijkę. W obu przypadkach rozdawane są paczki. W 2008 r. na Boże Narodzenie rozdano paczki 90 dzieciom i 50 dorosłym. Koszt każdej paczki to 100 zł. Zapewne we współpracy ze szkołami Fundacja zorganizuje kolonie dla dzieci. W ubiegłym roku w ten sposób wypoczywało 30. dzieci w Kołobrzegu. Znana jest też działalność charytatywna Fundacji wśród Polaków za wschodnią granicą.

- Ze względu na problemy wizowe, na wpuszczenie transportu trzeba czekać około pół roku. Wcześniej musimy opisać jakie artykuły chcemy przewieźć na Białoruś - mówi T. Browiński. - Doszliśmy do takiego porozumienia, że to z Białorusi przyjeżdżają samochody do nas, a my kupujemy artykuły spożywcze i oni je zabierają. Odbywa się to busami, więc w mniejszych ilościach, ale częściej. W ubiegłym roku nie było naszego oficjalnego transportu, natomiast z Białorusi były u nas trzy busy i trzy z Ukrainy. Przede wszystkim kupujemy artykuły nie psujące się czyli konserwy, olej, makaron, cukier itp. ale także zeszyty i tornistry dla dzieci.

Podopieczni Fundacji w ubiegłym roku sprząтали miasto. Pisaliśmy już o tym. Przypomnieć wypada, że zbierali papiery od stacji kolejowej Ustroń Zdrój aż po siedzibę Fundacji. Bardziej generalnie sprzątano ulice: Dworcową, Kościelną, Spółdzielczą. Często zamiatano ul. Daszyńskiego od skrzyżowania z ul. Cieszyńską aż po przejazd kolejowy. Jed-

na osoba porządkuje deptak nad Wisłą z papierów i plastików od stacji benzynowej na Brzegach do Nierodzimia. Zresztą wymogiem pomocy Fundacji jest praca, obliczona oczywiście na możliwości osób ją wykonujących.

- Przez pracę coraz więcej osób chce się uporać ze swoją chorobą alkoholową - mówi T. Browiński. - Mają za darmo posiłki, mogą się wykąpać, a to dość ważne, gdy człowiek czysto wygląda. Tak wszystko układamy, że ci ludzie muszą coś robić, przynajmniej na początku raz w tygodniu, po dwie, trzy godziny. To dla nich nie jest łatwe. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że alkoholizm jest chorobą, z której bardzo trudno się wychodzi. Większość patrzy na nich jak na pijaków, a trzeba w nich widzieć także ludzi. Widzę to, że gdy przyjdą i zjedzą posiłek, uspokajają się, są bardziej wyciszeni i szybciej można do nich dotrzeć. Ostatnio przychodzą nawet osoby dotychczas żebrzące pod marketami. Oczywiście przychodząc do nas muszą być trzeźwi. Mróz im dokucza i są trzeźwi. Starają się, obiecują że się zmieniają.

Fundacja prowadzi też wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego. Są to wózki dla inwalidów, łóżka lecznicze, chodziki, kule. Z posiadanych 8 łóżek wszystkie są obecnie u osób potrzebujących. Jedno nowoczesne łóżko z podnośnikami obsługiwany pilotem przekazano do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

W ubiegłym roku Urząd Miasta dofinansował działania Fundacji w wysokości 40.000 zł. Budżet Fundacji wyniósł 140.000 zł. Łatwo obliczyć, że 100.000 wypracowano w Fundacji, a raczej dali je ludzie dobrej woli, przy czym fundacja ma też poważnych sponsorów. Do tego dochodzą kwesty i wpływy z odliczanego 1% przy rocznym rozliczeniu podatkowym. Z tzw. 1% w ubiegłym roku na konto Fundacji wpłynęło 5.600 zł, czyli w stosunku do budżetu niezbyt wiele.

- W porównaniu z rokiem 2007 to o sto procent więcej - mówi T. Browiński. - Niestety nie mogliśmy podziękować za wpłaty, bo urzędy skarbowe nie dają nam wykazu darczyńców. Ma to się zmienić w tym roku. Dużym dochodem, bo w wysokości 14.000 zł, był koncert charytatywny w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Słask”. Jednak większość dochodów to sponsorzy. Oni przychodzą do nas, patrzą jak wygląda remont i przekazują nam pieniądze, materiały budowlane.

Wojsław Suchta

* * *

Wszystkim, którzy chcieliby odpisać 1% podatku dochodowego podajemy dokładne dane:

Fundacja św. Antoniego, ul. Kościelna 21, 43-450 Ustroń, regon 070759041, NIP 548-21-47-737, nr KRS 0000 100 192.

Konto: ING Bank Śląski SA O/Ustroń 5810501096 1000000 103487435.

Zachęcamy inne organizacje pożytku publicznego do prezentacji na naszych łamach. Uważamy, że pieniądze z naszych podatków pozostawione w Ustroniu, będą lepiej wykorzystane, chociażby miały to być tylko 1%.



Na skrzypcach koncertuje Agata Kolder.

Fot. H. Cieślak

KONCERT KOŁĘD

16 stycznia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbył się Koncert Kołęd w wykonaniu uczniów Ogniska Muzycznego działającego w ramach Towarzystwa Kształcenia Artystycznego. Widownia to oczywiście rodzice, rodzeństwo, dziadkowie. Na scenie ich pociechy wykonywały popularne kolędy i pastorałki. Koncert prowadziła Jolanta Malinka, a rozpoczął chór śpiewając „Cicha noc” i „Gdy śliczna Panna”. Chór był w mocno okrojonym składzie. Z pięćdziesięciu chórzystów wystąpiło nieco ponad dwudziestu. Reszta chorowała, tak jak i instrumentalści, których dziewięć z powodu choroby nie mogła wystąpić.

- Tradycyjnie w ciągu roku odbywają się dwa koncerty, kolęd w pierwszych dniach stycznia i wiosenny - mówi prowadząca Ognisko Muzyczne Aleksandra Pruszydło. - Koncert jednoczy rodziny, jest poczęstunek, a kończy się wszystko wspólnym kolędowaniem, co jest coroczną tradycją. W regulaminie mamy zapisane, że każdy uczeń musi wystąpić na jednym koncercie, ale wiadomo, że grają ci, którzy się przygotowują. Od każdego nauczyciela kilkoro uczniów zostało zgłoszonych do koncertu. Były występy solowe, zespoły instrumentalne. Do chóru należą dzieci uczące się u nas gry na instrumentach, ale są to zajęcia otwarte dla innych uczniów. Zajęcia odbywają się raz w tygodniu po półtorej godziny. W tym roku po raz pierwszy przygotowaliśmy kolędy na głosy.

W koncercie wystąpili: chór, trio gitarowe Klaudia Lipowczan, Katarzyna

Nastaszyc, Michał Strzałkowski, duet gitarowy Alicja i Szymon Staniek, duet skrzypcowy Angelika Hubczyk i Magdalena Chrapek, duet Sylwia Balcar na gitarze i Anna Haratyk na fortepianie oraz soliści: na skrzypcach: Agata Kolder, Monika Raszka, Angelika Hubczyk, Magdalena Chrapek, na fortepianie: Agata Szlauer, Mateusz Machnowski, Dominika Kukuczka, Mateusz Galda, Wiktoria Tajner, Gabriela Gogółka, na gitarze: Szymon Szlauer, Nina Krąkowska, na keyboardzie: Klaudia Czyż, Patrycja Lapczyk, na akordeonie Anna Pinkas.

Obecnie w Ognisku Muzycznym naukę gry na instrumentach pobiera około stu uczniów. Pojawiają się nowi adepci, część rezygnuje. Można się zapisać w ciągu roku, ale według regulaminu, by otrzymać świadectwo i zaliczyć klasę, trzeba uczyć się w ciągu roku 9 miesięcy. W innych przypadkach uczeń otrzymuje zaświadczenie, bez zaliczenia roku.

- W tym roku mieliśmy duży nabór, zapisywano się jeszcze w listopadzie. Dużo było chętnych do gry na gitarze, czekają akordeoniści na nowy semestr i rozpoczęcie nauki - mówi A. Pruszydło. - Pokażne są także klasy skrzypiec i fortepianu. Pracuje dziesięciu nauczycieli. Nasze Ognisko jest dość duże. Mam np. porównanie z Zabrzem, gdzie jest 80 uczniów. Jak na miasto wielkości Ustronia, dzieci chętnych do nauki gry na instrumentach jest bardzo dużo.

Koncert Kołęd sponsorowały ustroniskie firmy Mokate i Ustronianka. (ws)

Zdaniem Burmistrza

O prywatyzacji przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń” S.A. mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W ubiegłym tygodniu emocje wzbudził artykuł w Gazecie Ustroniskiej o prywatyzacji Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń”. Dyskutowali nie tylko pracownicy, ale też mieszkańcy naszego miasta. W różnych wariantach od wielu lat pojawiał się temat prywatyzacji uzdrowiska, czy to w kontekście ustawy uzdrowiskowej, czy następnych etapów prywatyzacji. W 2007 r. wyodrębniono 14 spółek uzdrowiskowych skarbu państwa, które wyłączono z prywatyzacji, a znajdowało się wśród nich uzdrowisko w Ustroniu. Wówczas mówiono o dobru narodowym nie podlegającym prywatyzacji. W 2008 r. nastąpiła korekta i w rozporządzeniu z 8 października 2008 r. Minister Skarbu Państwa w porozumieniu z Ministrem Zdrowia podpisał rozporządzenie w sprawie wykazu zakładów uzdrowiskowych nie podlegających prywatyzacji i obecnie jest to siedem spółek bez Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustroń”.

Z punktu widzenia władz samorządowych należy to oceniać z dwóch stron. Po pierwsze, mając na uwadze generalne założenia polityki państwa, jest to proces naturalny, by przedsiębiorstwa działające w formie komercyjnej jako spółki, mające swoje dochody, zaczęły funkcjonować jako prywatne spółki prawa handlowego, co umożliwiłoby pozyskiwanie środków i bardziej elastyczne zarządzanie. Niewątpliwie byłoby to korzystne dla ustroniskiego uzdrowiska, gdyby udało się ten proces przeprowadzić od początku do końca bezpiecznie. Z drugiej strony prywatyzacja zawsze budzi emocje, tym bardziej gdy jest to tak duży majątek. Pamiętać też należy o czynniku ludzkim. Zdecydowana większość prywatyzacji pociąga za sobą restrukturyzację, co zawsze budzi wątpliwości, zwłaszcza gdy dotyczy największego pracodawcy w mieście.

Przez ostatnie lata samorząd Ustronia robił wszystko, by stworzyć warunki działania uzdrowiska. Opracowany i zatwierdzony został operat uzdrowiskowy i w ślad za tym statut uzdrowiska. Do tego dołączyć trzeba przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym.

Uzdrowisko to w Ustroniu motor napędowy i dlatego dla samorządu podstawową jest funkcja uzdrowiskowa. Strategia rozwoju jest zbudowana wokół tej funkcji i w związku z tym jakiegokolwiek perturbacje związane z Przedsiębiorstwem Uzdrowiskowym „Ustroń” byłyby sporym kłopotem dla dobrego funkcjonowania miasta. Biorąc to wszystko pod uwagę, decyzja o prywatyzacji jest dla samorządu dużym wyzwaniem i troską. Notował: (ws)

ZIMOWA SPARTAKIADA

Mieszkamy u podnóża Czantorii i Równicy i nie chce się wierzyć, że przez trzy kolejne zimy nie udało się zorganizować Szkolnej Spartakiady Zimowej Szkoły Podstawowej nr 3 w Polanie. W tym roku postanowiliśmy nie czekać na większe mrozy i 13 stycznia wszyscy uczniowie z opiekunami, uzbrojeni w narty, sanki, jabłuszka i pojazdy własnej konstrukcji do jazdy „na byle czym”, oblegali stok „Mała Palenica” w Ustroniu Jaszowcu. Narciarze startowali w slalomie, którego trasę przygotowała firma Adventure Sports i jak na prawdziwych zawodach czas został zmierzony profesjonalnie. Wszystko zostało uwiecznione przez szkolnego fotografa. Za udostępnienie stoku i posiłek przy kominku dziękujemy Państwu Bożenie i Sławomirowi Ziółkowski, Piekarni „Pasja” oraz całej obsłudze wyciągu narciarskiego „Mała Palenica”. Było wspaniale!

E.Bilko



Serduszek nie brakowało.

Fot. W. Suchta

MIMO KRYZYSU

Przyjemnie jest otrzymywać, ale jeszcze przyjemniej i szlachetniej dawać.

Dowiedli tego mieszkańcy Ustronia 11 stycznia tego roku podczas zbiórki pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, rozumiejąc, jak ważne jest wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci. Tego dnia zapelnili się nie tylko zielone skarbonki na ulicach miasta, na Równicy oraz Czantorii, ale również skarbonka na koncercie. Była ona cięższa w tym roku dzięki ofiarności pana Korneliusza Świątka, który na ten cel przeznaczył swoją kolekcję książek oraz Pawła Podzorskiego, który do sztabu WOŚP na „Prażakówce” przyniósł swoją kamerę. Uczestnicy koncertu zachęceni skutecznie przez Magdalенę Kołoczek zakupili wszystkie przedmioty przesyłane co roku z Warszawy do poszczególnych sztabów, kamerę oraz kilka książek.

Kwsta na rzecz Wielkiej Orkiestry to niezwykle wydarzenie dla uczniów ustronńskich szkół. Listy, na które zapisują się wolontariusze zapelniają się w ciągu jednego, dwóch dni. Spora grupa osób, która nie zdąży tego zrobić w tym czasie odchodzi rozczarowana, gdyż liczba miejsc jest ograniczona, ilością przesyłanych do każdego sztabu identyfikatorów. Jak wielkie jest zaangażowanie uczniów może również świadczyć fakt, że niektórzy zjawiają się rano w sztabie prawie o godzinę, a większość pół godziny przed otwarciem biura i kwstują od 4-6 godzin, z przerwą na ogrzanie się i drobny posiłek.

Zebrałiśmy w tym roku kwotę o ponad 10 tysięcy wyższą, niż w poprzednich latach. Mimo kryzysu okazali się osobami hojnymi, nieobojętnymi na potrzeby i problemy innych ludzi oraz naszej służby zdrowia. Z tego miejsca dziękuję serdecznie mieszkańcom Ustronia, gościom, którzy tego dnia zasilili nasze skarbonki, wszystkim wolontariuszom, zaangażowanym nauczycielom, Straży Miejskiej, zespołom muzycznym: Silesian Sound, Fif Noise, Radogost, zespołom tanecznym: Lejdīs, Absurd, sponsorom, a także pani dyrektor MDK „Prażakówki” Barbarze Nawrotek-Zmijewskiej oraz z jej pracownikom za gościnność, życzliwość oraz włożoną pracę.

Ze względu na ukazanie się, pod moim nazwiskiem, w zeszłym tygodniu, suchych informacji, które miały posłużyć gazecie do napisania artykułu na temat WOŚP, czułam się zobowiązana podzielić się z Państwem refleksjami na temat tej akcji w naszym mieście.

Szef sztabu Aleksandra Glajcar

POMOC DWÓJEK

Podczas dorocznego „Balu Dwójek”, organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 2 i Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, zebrano pieniądze dla rodziny państwa Siąkałów z Ustronia Nierodzimia, która niedawno straciła dach nad głową w wyniku pożaru.

- W imieniu poszkodowanej rodziny serdecznie dziękuję uczestnikom balu i jego organizatorom, a zwłaszcza pani dyrektor Ewie Gruszczyk oraz panu Henrykowi Cieślowski, za okazaną pomoc. Jesteśmy wszystkim bardzo wdzięczni – mówi Izabela Strzałkowska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 im. J. Kreta w Ustroniu.

Do pomocy ofiarom pożaru włączyła się także cała społeczność ustronńskiej „szóstki”, w której uczy się 8-letnia Beata Siąkała. Wśród uczniów i pracowników szkoły już ruszyła akcja zbiórki pieniędzy, a w przygotowaniu jest szkolna zabawa karnawałowa dla uczniów, z której dochód – m.in. ze sprzedaży fantów – będzie przeznaczony na pomoc pogrzelcom.



20 stycznia przedszkolaki z Nierodzimia zaprezentowały swoim rodzicom i dziadkom jasełka.

Fot. H. Cieślowski

SPAR  **HERMANICE**

przyjdź do pracy
na stanowisko - kasjer/sprzedawca

Kontakt: 665-645-199 lub 606-800-246

FERIE Z PRAŻAKÓWKĄ

2 lutego	godz. 10.00-14.00	zajęcia plastyczne sala nr. 8, MDK „Prażakówka”
2 lutego	godz. 10.00-14.00	warsztaty taneczne s. 7, MDK „Prażakówka”
3 lutego	godz. 10.00-14.00	zajęcia komputerowe s. 13, MDK „Prażakówka”
3 lutego	godz. 10.00-14.00	zajęcia break dance s. 7, MDK „Prażakówka”
4 lutego	godz. 10.00-14.00	zajęcia rękodziela artystycznego s. 10, MDK „Prażakówka”
4 lutego	godz. 10.00-14.00	warsztaty taneczne s. 7, MDK „Prażakówka”
5 lutego	godz. 10.00-14.00	zajęcia komputerowe s. 13, MDK „Prażakówka”
5 lutego	godz. 10.00-14.00	warsztaty taneczne s. 7, MDK „Prażakówka”
6 lutego	godz. 10.00-14.00	zajęcia plastyczne s. 8, MDK „Prażakówka”
6 lutego	godz. 10.00-14.00	warsztaty taneczne s. 7, MDK „Prażakówka”



OPTYK
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Fuchs

**Bezpłatne komputerowe
badanie wzroku codziennie ***

ZAPRASZAMY:

- ul. M. Konopnickiej 15 c
43-450 Ustroń, tel. 033 854-13-90
od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00
Okulista przyjmuje: pon. i śr. od godz 15.30
- ul. Grażyńskiego 2/10 (Galeria Venus)
43-450 Ustroń, tel. 033 858-76-67
od pon. do nd. w godz. 10.00 - 20.00
- ul. 1 Maja 67 a (pawilon handlowy)
43-450 Wiśła, tel. 033 855-30-84
od pon. do pt. w godz. 9.00 - 17.00
sob. 9.00 - 13.00
Okulista przyjmuje: wt. i czw. od godz 15.30

REALIZACJA RECEPT NFZ

Załatwiamy wszelkie formalności.

W dawnym USTRONIU

Dziś prezentujemy pracowników PSS „Społem” prowadzących bufet podczas imprezy w ZDK „Kuznik” – lata 70. W pierwszym rzędzie od lewej: Anna Błakala, Karol Kojma, Cecylia Albrow-

czyńska, Karol Łukosz; w drugim rzędzie: Irena Tadra, Anna Cywka, Helena Sznepka, Karol Semik, Wanda Podzorna, Oskar Moskała, Celina Kochańska.

Ta i wiele innych fotografii zbiorowych znajduje się w „Kalendarzu Ustrońskim” na 2009 r. Zamieszczono tam również duże składane zdjęcie z pożegnalnego spotkania pracowników Kuźni. W związku z licznymi interwencjami, że w sklepach „Kalendarzy Ustrońskich” już zabrakło, informuję że są one jeszcze do nabycia w Muzeum Ustrońskim, Miejskiej Bibliotece Publicznej i na Parafii Ewangelickiej.

Lidia Szkaradnik





Na benefisie śpiewał J. Zachar, w tle jubilatka.

Fot. W. Suchta

HANKA Z BRZYZINY

Piosenką „Dziś są twoje urodziny” z repertuaru Ryszarda Rynkowskiego zaśpiewaną przez zespół „Sunrise” rozpoczął się 13 stycznia benefis pięćdziesięciolecia działalności artystycznej oraz urodziny znanej wszystkim ustroniakom Anny (dla przyjaciół Hanka) Gluzianki. W sali Muzeum Ustrońskiego zebrali się przyjaciele, znajomi, wielbicieli jej talentu, bo A. Gluza jest osobą niezwykle barwną, nietuzinkową. Takie też było jej dotychczasowe życie. Działała i nadal działa w różnych organizacjach, od ponad trzydziestu lat jest członkinią Towarzystwa Miłośników Ustronia, służąc swoim talentem, doświadczeniem, pomysłami. Jubilatka zwracając się do zebranych gości, przyznała, że ten benefis jest dla niej niesłychanie miłą niespodzianką. Pomysłodawcami tej uroczystości były Bożena Kubień, Alicja Michałek oraz prowadzący imprezę Elżbieta Sikora i Benedykt Siekerka.

Życzenia szacownej jubilatce złożyli między innymi przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, dyrektor Muzeum Ustrońskiego Lidia Szkaradnik, prezes Towarzystwa Miłośników Ustronia Bożena Kubień, Adam Heczko oraz drogą mailową Krystyna i Otton Wineccy Windholzowie z Australii.

Zaproszeni goście zaśpiewali solenizantce gromkie „Sto lat” i wzniesli toast za dalsze długie i szczęśliwe życie.

Na tą niepowtarzalną uroczystość przybył też Zespół Kameralny Ustroń, w którym A. Gluza śpiewa już ponad dwadzieścia lat. Zaśpiewał on dla szacownej jubilatki żartobliwą piosenkę.

Jak to zwykle bywa w przypadku benefisów, również ta impreza stała się nie-

powtarzalną okazją do zaspokojenia ciekawości zaproszonych gości, zadawania pytań, których nigdy nie miało się odwagi zadać, ale także do wspominania, swobodnej rozmowy. A, że A. Gluza żyła ciekawie, takich ekscytujących momentów było w Muzeum Ustrońskim bardzo dużo.

- Dzwoni do mnie koleżanka – opowiada A. Gluza o jednym z ciekawszych epizodów swojego życia – i pyta: „Hanka, chcesz jechać do Szwajcarii”, kto by nie chciał, to był 1964 rok (śmiech). Oczywiście od razu zapytałam, co trzeba zrobić, żeby pojechać. A ona mówi: „Zaśpiewać kilka piosenek ludowych. Reprezentacyjny zespół włókniarzy „Beskid” z Bielska-Białej dostał zaproszenie do Szwajcarii na festiwal tamtejszego teatru...”. Spotkałam się z ówczesnym kierownikiem kapeli. Ustaliliśmy repertuar. Oczywiście skromny, bo ja wtedy bardzo mało miałam ludowych pieśni w repertuarze, kończąc szkołę muzyczną opierałam się raczej na klasyce. Przygotowałam te kilka pieśni, to były po prostu przerywniki, żeby zespół mógł się przebrać, ponieważ do każdego tańca trzeba się było przebierać w inny strój ludowy. Ja zapiełam czas przeznaczony na zmianę ubrania tancerzy. W ten sposób zaczęłam śpiewać w „Beskidzie” i pojechałam do Szwajcarii. Było to przeżycie, ponieważ większość z państwa pamięta chyba te czasy, wyjazd na Zachód, za żelazną kurtynę nie był taki prosty. Myśmy pojechali raz, potem drugi, w międzyczasie występowaliśmy w ówczesnej Czechosłowacji, później występowaliśmy w Belgii i Francji. W sumie śpiewałam z tym zespołem sześć lat. Po przyjeździe z ostatnich występów zespół się rozwiązał,

nastąpiły jakieś nieporozumienia, w które ja się nie mieszałam, zresztą mieszałam daleko. Pamiętam jeszcze ostatni raz, kiedy przyjechałam do Bielska-Białej i dyrektor mi powiedział tak: „Pani Haniu, sama pani rozumie, że taka Kazia (która miała wtedy trzydzieści parę lat, czyli mniej więcej tyle co ja – wtrąca A. Gluza) nie powinna już tańczyć w tym wieku, już za stara jest”. Ja się dziwnie poczułam, bo się wcale staro nie czułam (śmiech). To były moje pierwsze wyjazdy zagraniczne.

- Aniu przyznaj się, czy nikt z członków zespołu nie chciał zostać za granicą? – pytała E. Sikora

- O dziwo nie, chociaż to był dla nas szok, jak zobaczyliśmy gnój koło obory poukładany w kostki, powiązany. Panie w chustkach na głowach z wiadrami i szczotkami szorują chodniki przed domami i to nie tylko dojście do domu, ale również chodnik wzdłuż drogi. Nas to wszystko dziwiło, bo któraż pani doktorowa, inżynierowa zakałaby rękawy i wyszła z miotłą na ulicę szorować chodnik w Polsce Ludowej.

Solenizantka nie tylko snuła ciekawe opowieści, ale za namową prowadzących zaśpiewała kilka pieśni, między innymi nawiązującą wspomnieniami do czasów jej nauki i występów w szkole muzycznej arię Jewki z opery „Sałasznicy”. Goście mogli usłyszeć też w jej wykonaniu pieśń z repertuaru radzieckiego, pt. „Płynąca rzeka” oraz utwór „Gronie nasze gronie”.

- Ja bym chciał ci zadać bardzo osobiste pytanie - powiedział nieśmiało prowadzący Benedykt Siekerka. - Czy kiedy jesteś wśród rodziny, to na przykład jakieś stare ciotki nie pytają się: „Kiedy się wydosz dziołcho?”

Artystka nie była wcale złołopotana tym pytaniem, ze śmiechem odpowiedziała:

- A pytają, pytają i to nie tylko stare ciotki, ale też przyjaciele pytają „Kiedy te kołoczce bydom?”, a ja im mówię, że kołoczcy mogą napiec (śmiech). No ale ten isty się nie znaszł. I tak to wyszło.

A. Gluza wspominała także początki swoich związków artystycznych z Ustrońiem, swoją działalność w zespole „Czantoryjki”, Konkurs Piosenki Czeskiej i Słowackiej, w którym wzięła udział i przy którego organizacji pracowała.

- Tak mnie to jakoś wciągnęło - mówi jubilatka. - Obsługiwałam różne imprezy „Dzień Kobiet”, „Dzień Metalowca”, rocznica Rewolucji Październikowej, 1 Maja. Tak to się ciągnęło do siedemdziesiątego którego roku.

Benefis zakończył pokaz slajdów z prywatnymi zdjęciami A. Gluzy. Zdjęcia wybrała i przygotowała Alicja Michałek w taki sposób, by pokazać różne twarze solenizantki. Zobaczyliśmy A. Gluzę jako małą dziewczynkę w otoczeniu rodziny, jako podróżniczkę, śpiewaczkę operową i estradową, aktorkę, bibliotekarkę, w otoczeniu przyjaciół.

Solenizantka oglądała ten pokaz z ogromnym wzruszeniem, zachwycona tym niespotykanym powrotem do przeszłości. Obrazy przywołane wcześniej w wyobraźni poprzez wspomnienia zyskały bardziej realny kształt.

Anna Rokosz

SPAR



HERMANICE

ul. Skoczowska 76

WIELKI REMONT WIELKIE ZMIANY

- niższe ceny
- szerszy asortyment
- super promocje

**Przyjdź i sprawdź.
Wkrótce ponowne
otwarcie.**

Szerszych informacji szukaj
na ulotkach reklamowych i sklepie.

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIĘJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:
poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne
piątek: 8.00-18.00
sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.
Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-SRÓDOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą”:

Malarstwo Iwony Dzierżewicz-Wikarek - wystawa czynna 26.11.2008 r. - 31.01.2009 r.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi
ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKĄ

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIĘJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowo-czesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzeci sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIĘJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00 - 18.00

- Psychoterapeuta: poniedziałek 14.00-18.00

Oddziały ośrodka przy:

SP1 poniedziałek 12-15; SP2 czwartek 13-16; SP3 środa 11.30-14.30 (gr. młodsza), czwartek 13.30-16.30 (gr. starsza); SP5 czwartek 13-16; SP6 poniedziałek 12.30-15.30.

Pogotowie naukowe: GIM 1 wtorek 13.20-15.50; GIM 2 środa 12.30-15.00.

ŚWIETLICA SRÓDOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

- poniedziałek (16 - 19) pomoc w nauce oraz zajęcia z informatyki
- wtorek (16 - 18) zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- środa (16 - 18) - I i III w miesiącu to zajęcia z logopedą, II i IV to zajęcia z psychologiem. natomiast w godzinach 18 - 19, w zależności od osoby prowadzącej zajęcia (psycholog lub logopeda i pedagog rodziny) istnieje możliwość konsultacji rodziców z danym specjalistą.
- czwartek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- piątek (16 - 19) - j. niemiecki oraz pomoc w nauce, a także zajęcia z informatyki
- sobota (9 - 12) - I i III sobota miesiąca to zajęcia teatralne oraz gry i zabawy, natomiast II i IV to filmowy dzień bajek.

MIĘJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00 - sobota 8.30 - 15.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIĘJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



W rakach na szczycie Czantorii.

Fot. G. Winiarska

OPTYK Winter
rok. zał. 1972

ZAPRASZA DO: Zakładu Optycznego
ul. Daszyńskiego 27, Ustroń
tel. 033-854 33 20
od pon. do pt. 10⁰⁰ - 17⁰⁰

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 13⁰⁰ - 16⁰⁰
- Piątek 10⁰⁰ - 12⁰⁰

Zakładu Optycznego
ul. A. Brody 4, Ustroń
tel. 033-854 58 07
od pon. do pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 10⁰⁰ - 13⁰⁰
- Czwartek 10⁰⁰ - 12⁰⁰

Realizacja recept NFZ
Załatwiamy wszystkie formalności !!!

Szafa Esterki

ATRAKCYJNA OFERTA ZIMOWA - 25 % ZNIŻKI
DUŻY WYBÓR UBRAŃ
WIODĄCYCH FIRM ZAGRANICZNYCH W ROZMIARACH S-XXL
PROPONUJEMY BIŻUTERIĘ Z KAMIENI SZLACHETHYCH
ul. 7 Listopada 30 (pawilon handlowy • 1 piętro) Tel. 0336 090 735

Podziękowanie

Dziękuję serdecznie inicjatorom i realizatorom mojego benefisu w osobach pań: Ali Michalek, Lidii Szkaradnik, Bożeny Kubień i Eli Sikory, zaś Jankowi Zacharowi, Magdzie Zborek, Sylwii Cieślak, KZW „Ustroń” pod dyr. Ewy Bocek-Orzyszek i Benedyktowi Siekierce za prowadzenie i czuwanie nad przebiegiem wieczoru. Dziękuję także Włodzom Miasta, Dyrekcji Muzeum, Zarządowi TMU i Dyrekcji MBP w Ustroniu za gratulacje i słowa uznania za dotychczasową działalność. Dziękuję rodzinie, przyjaciołom, koleżankom, wszystkim znajomym i sympatykom za życzenia, kwiaty, prezenty i wyrazy sympatii zaś „Gazecie Ustrońskiej” i portalowi internetowemu OX.pl za wspólny reportaż.
„Hanka z Brzeziny” Anna Gluza

Witejcie ludeczkowie złoci

Śniyg suje i suje, tóż bardzo z chałupy nielza wyńś. Bojym sie, że zarozuťko rypnym sobóm na łód i połómiym klepeta. Zimowe bótki nabyłach łacno na targu, isto chiński. Dyć teraz wszystko łód Chińczyków kupujemy, aji czośnek, ale łón snoci bardziyj szkodzi jak lyczy. Jak sóm suche cesty, to poradzym w tych kozoczkach chodzić, a jak je ślisko, tóż jedna noga w te, drugo wewte, nó i nie zrobiym ani kroku naprzód. A trzeja mi było iś na targ po kurczoka na moczke, bo łoto przociełe majóm do mie przijećać, tóż zech se pojczala bótki łód mojigo chłopa isto ze trzi nómera za wielki. Nale łoblykłach kopytka i jakosik zech sie doszmatłala. Sfuczałach sie w takich ciynżkich bóciorach, ale nic nie kielzałach. Chłopi majóm ty zimowe bótki bezpieczniejsze, nie muszóm dować pozór po chodniku i nie kopyrtajóm sie tak czynsto jako paniczki. Ani w tej dziedzinie ni ma sprawiedliwości.

Łoto ferie już sie zacznóm, tóż muszym hónym łukłudzić bajzel z moji gościnnej izby, bo móm w giblu takóm pieknóm izbeczke, kieróm wynajmujym wczasowiczóm w lecie i w zimie. Ale na jesiyń to dzierzym tam zawarzeliny, a potym prózne weki, nó i wszelijaki capart, co już mi sie isto nie przido, a jeszcze żół go wyciepać.

Jo już dycki zawczasu móm zapisanych gości na te jednóm izbe, a w lecie wynajmujym jeszcze małe pomieszczyni nad garażym, nale tam nie grzejymy. Dycki jakisik groź sie do pyndzyji dorobi, choć ponikiedy je to niezapłaćono robota. Kiedysik miałach rodzinę z trzómá chłopczyskami, taki rufijoki. Krawalu łód rana do wieczora narobili moc, tóż na same cetle łód bólu głowy sporo zech wybuliła. Nale już pore roków móm tych samych gości, tóż wiym czego sie spodziywać. Muszym już kónczyć te pisanine, bo jeszcze mie czako prani cych i ukłudzani wszelijakigo kramu, dyć muszym sie też przezozać jako akurata gądzinka.

Jewka

UWAGA!

Urząd Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku składania oświadczeń dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych za 2008 r. oraz uiszczania pierwszej raty za sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności pierwszej raty upływa 31 stycznia 2009 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe: ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 10501070 1000 0001 0102 5211.

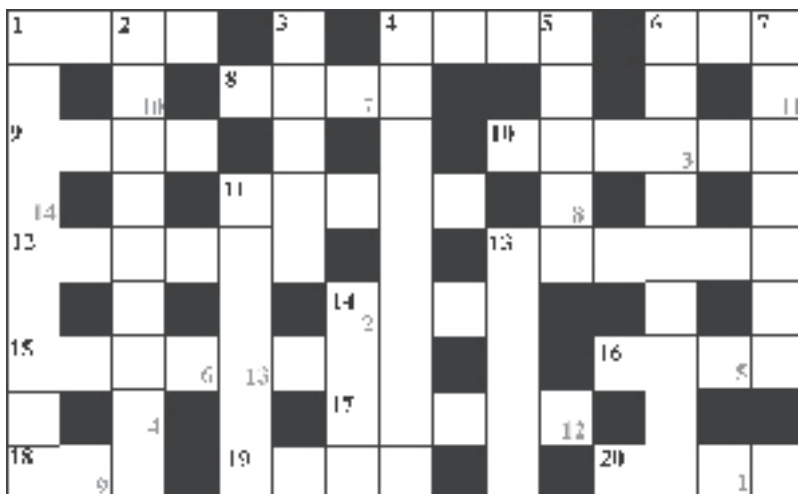
POZIOMO: 1) z dużym ekranem, 4) miara długości, 6) kwiat polny, 8) na zupe, 9) finisz biegu, 10) wódka staropolska, 11) dokarmiane zimą, 12) dziwne postacie, 13) owoc południowy, 14) imię męskie, 15) marny lokal rozrywkowy, 16) rurka odwadniająca, 17) imię żeńskie, 18) mocne piwo angielskie, 19) lipcowa solenizantka, 20) koralowa w morzu.
PIONOWO: 1) podręcznik miłości, 2) łączenie nitami, 3) zimowe deski, 4) bal przebierańców, 5) pierwiastek chemiczny, 6) połowa garnituru, 7) sygnał dźwiękowy samochodu, 11) coś wzięte do analizy, 13) miasto na wyspie Honsiu, 14) raj.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 30 stycznia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 1 POGODA DLA NARCIARZY

Nagrody w wysokości 30 zł otrzymuje: **Justyna Korczyk**, Ustroń, Bładnice Górne 19. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





B. Kłos podczas zimowej kąpeli.

W ZIMNEJ WODZIE

- Chodzę tak ubrany, żeby ludzi nie drażnić - mówi ustroniak Bogdan Kłos. - Normalnie chodziłbym w sandałkach i koszulce, bo teraz jestem spocony.

Azjawił się w naszej redakcji w koszulce i polarze. Na zewnątrz temperatura -1°C , a on twierdzi, że jest ciepło. Pisaliśmy już o nim przed rokiem, gdy to podczas mrozów kąpał się w Wiśle. Sam o sobie mówi, że jest morsmem.

- Nie cierpię na żadne przeziębienia, nie mam innych dolegliwości, poza kontuzjami związanymi z uprawianiem sportu - twierdzi B. Kłos. - Kiedyś co roku obowiązkowo chorowałem na grype, były też anginy. A wszystko zaczęło się od zrobienia kursu ratownika wodnego, potem kurs masażysty, zacząłem stosować leczenie metodą dra Kneippa.

W encyklopedii możemy przeczytać, że Sebastian Kneipp (1821-97) to ksiądz niemiecki, od 1855 r. kapelan klasztoru w Wörishofen koło Tübingen. Zajmował się leczeniem chorych przez polewanie ciała zimną wodą - tzw. wodolecznictwo zwane

inaczej hydroterapią. Propagował chodzenie boso po mokrej trawie lub brodenie w wodzie, zalecał ruch na świeżym powietrzu, jedzenie proste, bogate w jarzyny, a ubogie w mięso, stosował też zioła. Zyskał olbrzymie powodzenie, a miejscowość Wörishofen przekształciła się w tłumnie odwiedzane uzdrowisko. Sposób leczenia Kneippa chociaż skuteczny, w niektórych schorzeniach, zwłaszcza przewlekłych, okazał się niekiedy wręcz szkodliwy. Kneipp negował wartość medycyny oficjalnej, do własnej metody miał stosunek bezkrytyczny i stosował ją we wszystkich, nawet najcięższych przypadkach.

- Najdłuższy zabieg metodą Kneippa trwa chwilę, a efekty są niesamowite. Pobudza się układ immunologiczny, odpornościowy, tylko trzeba to robić systematycznie - twierdzi B. Kłos. - Po zbiegach człowiek się staje pogodny, z optymizmem patrzy na świat. Zacząłem od tego, że po umyciu polewałem się zimną wodą. Eksperymentowałem metodą Kneippa na sobie. Wielu dolegliwości się pozbyłem, m.in.

reumatyzmu. Polewanie zaczyna się od punktów położonych najdalej od serca. Wszystko należy robić stopniowo. Potem hartowanie, czyli zimna i ciepła woda, następnie już tylko zimna, przy czym cały czas trzeba się gimnastykować, żeby pracowały mięśnie i pobudzał się układ odpornościowy. Obecnie mój organizm jest tak odporny, że nie reaguje na zimno, a wydobywa z siebie ciepło do tego stopnia, że się pocę. Dlatego do początku grudnia chodzę w samej koszulce z krótkim rękawem, a przy mrozach ubieram kurtkę, żeby ludzie mnie nie wyśmiewali. A i tak wszyscy się dziwią, że nie jest mi zimno. A mnie jest gorąco. Im zimniej tym przyjemniej. Zimno można polubić.

B. Kłos uwielbia kąpiele w zimie. Zresztą zaprasza nad Wisłę, gdzie chce odbyć drobną kąpiel. Mnie się to nie uśmiecha, bo na zewnątrz mróz. A on kąpie się w rzece w czasie zimy przynajmniej raz w tygodniu. Temperatura -12°C , to najzimniejsza w jakiej się kąpał. Temperatura wody była zbliżona do zera. Prezes morsów z Jastrzębia ponoć wchodził do wody przy temperaturze -28°C .

- Kąpiele pobieram już prawie siedem lat - mówi B. Kłos. - Jest grupa, prezesem jest kolega Jan Holeksa z Brennej. Właśnie w Brennej poznałem morsów z Ustronia. Był to fizykoterapeuta z Zawodzia z rodziną, przy czym nie wiem czy dalej ten sport uprawiają. Było więcej ludzi z Ustronia, jeździliśmy do Brennej. Tam jest jednak wąsko w Leśniczance i teraz kąpię się w Ustroniu w Wiśle.

Bardzo ważne jest odpowiednie przygotowanie i znajomość swego organizmu. Wtedy dobiera się długość kąpeli, jej częstotliwość. Ważna jest też konsultacja z lekarzem.

- Gdy w wodzie zaczyna być zimno, wychodzi się na brzeg i przeprowadza gimnastykę. Sam przebywam w wodzie od dwóch do pięciu minut, wychodzę, gimnastyka i tak ze cztery razy. Można się jeszcze wytarzać w śniegu aby się rozgrzać. To takie nacieranie i poprawianie krwioobiegu. A to wszystko bardzo dobrze wpływa na samopoczucie. Polecam to wszystkim. To sprawa psychiki, a takie kąpiele mają coraz więcej zwolenników.

B. Kłos stara się propagować ten ekstremalny sport. Podkreśla, że mogą być ukryte przeciwwskazania do uprawiania takiego sportu. Można się z nim kontaktować pod numerem 513-166-954.

Wojśław Suchta

Zajazd Nierodzim 14 luty 2009
Zabawa Walentynkowa

Bankiety, Wesela, Studniówki,
Imprezy okolicznościowe, Ogniska,
Pieczenie Prosiaka, Grill, Kuchnia

zapraszamy codziennie od godz. 10-20

Ustron ul. Katowicka 252 tel. 501 709092 i 501 132598

Zapraszamy również do Karczmy Stary Gwóźń w Brennej

Fittco

Systemy Instalacji Sanitarnych i C.O.

Oferujemy:

- armaturę i ceramikę sanitarną
- rury i kształtki
- narzędzia instalacyjne
- urządzenia grzewcze, kominki
- izolacje, kleje, płytki ceramiczne
- świadczymy usługi instalacyjne

43-450 USTRON
ul. Fabryczna 9
tel/fax: 0331 851 14 52
www.fittco.pl

PCHNĘŁA NA MEDAL



W minioną sobotę 17 stycznia odbyły się Halowe Mistrzostwa Śląska Juniorów w Lekkiej Atletyce w Brzeszczach. W pchnięciu kulą w kategorii wiekowej juniorek młodszych wystartowały dwie zawodniczki MKS Ustroń, sekcji w Nie-rodzimu. Izabela Haratyk w ostatniej serii rzutów zapewniła sobie brązowy medal pchnięciem na odległość 9,08 m, natomiast Joanna Łupieżowicz zajęła piątą lokatę z wynikiem 7,09.

Przejście do wyższej kategorii wiekowej wiąże się w tej konkurencji ze zmianą ciężaru kuli z 3 na 4-kilogramową. Zawody w Brzeszczach były pierwszymi, w których dziewczęta miały styczność z kulą o ciężarze 4 kilogramów.

Celem obu zawodniczek w nadchodzącym sezonie letnim będzie zdobycie III klasy sportowej. W pchnięciu kulą I. Haratyk spróbuje osiągnąć pułap 10 metrów, a w rzucie dyskiem J. Łupieżowicz postara się rzucić na odległość 32 metrów. (szyk)

SUKCESY KASI

Dobre wyniki na początku sezonu uzyskują młodzi zjazdowcy ze Stowarzyszenia Rekreacyjno-Sportowego „Czantoria”. 7 stycznia Katarzyna Wąsek w kategorii junior C (1996-97) zwyciężyła w slalomie gigantycznym na Harendzie w Zakopanem. Ta sama zawodniczka 9 stycznia zajęła dwa razy drugie miejsce w slalomie w Ustrzykach Dolnych. Jej dwukrotnym zwycięstwem zakończyły się 13-14 stycznia zawody o Mistrzostwo SNA-SKI w Zakopanem.

Z innych zawodników SRS „Czantoria” na wyróżnienie zasługuje zwycięstwo Michała Brachaczka w rozegranym 15 stycznia Pucharze Francis-Cup, drugie miejsce w Pucharze Blizzarda, gdzie zwyciężyła Wiktoria Pokorny. Dobre wyniki, w pierwszej dziesiątce, uzyskują Mieszko Kuczański i Tomasz Maciejowski, choć na pudle jeszcze nie stanęli.

- Przygotowujemy się z Kasią do Mistrzostw Świata Dzieci – mówi trener SRS „Czantoria” Mieczysław Wójcik. - Obecnie mamy w kraju dwie liderki, gdy chodzi o juniorki C. To Kasia i druga Kasia Jankowska z Zakopanego. Dwie pierwsze z Pucharu Polski pojadą na Mistrzostwa Świata Dzieci. Ostatnio też coraz lepiej jeździ Michał Brachaczek. Na zawody jeździmy dzięki rodzicom i sponsorowi, którym jest Roman Król. Sponsor ma jednak wymagania i musimy im sprostać. Trenowaliśmy na Czantorii, w Czechach, choć teraz już nie ma czasu na treningi. Non stop zawody i wyjazdy. Harmonogram jest taki, że do końca kwietnia startujemy. Dwa dni w domu i wyjazd. Trenujemy po zawodach, a rano jeździ się oglądać trasę. Dzieci uczą się na wyjazdach, a do szkoły chodzą jedynie na sprawdziany. Wszystko się razem splata.

Obecnie w Pucharze Polski prowadzi K. Wąsek mając 555 pkt i przewagę 75 pkt. nad K. Jankowską. (ws)



Szanowni Państwo!

W roku 2009 Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu przyjmuje pacjentów do:

Ośrodek Dniennej Rehabilitacji Ogólnoustrojowej – przyjmowani są pacjenci do kompleksowej rehabilitacji narządu ruchu z uwzględnieniem rehabilitacji ze wskazań:

- ortopedycznych (po urazach i po zabiegach operacyjnych)
- neurologicznych i reumatologicznych
- onkologicznych, również w schorzeniach przewlekłych np. choroba zwyrodnieniowa stawów.

Ośrodek Dniennej Rehabilitacji Kardiologicznej – ze wskazaniami po:

- ostrych zespołach wieńcowych
- płucnych i innych wieńcowych
- zabiegach kardiologicznych
- zabiegach z zakresu chirurgii naczyniowej
- zaburzeniach niedydolności serca
- innych schorzeniach układu krążenia np. niedokrwienie tętnic lub przewlekła choroba włośnicowa

W ramach świadczeń wykonywane są: kompleksowa rehabilitacja, badania diagnostyczne oraz świadczenia towarzyszące np. badania laboratoryjne.

Zapraszamy również pacjentów do:

1. Poradni Rehabilitacyjnej
2. Poradni Kardiologicznej
3. Poradni Kardiologii Dziecięcej
4. Poradni Chorób Metabolicznych
5. Pracowni Badań Diagnostycznych – gdzie wykonujemy testy wysiłkowe na bieżni ruchomej (wzrost skierowania do wypisania przez lekarza podany jest na stronie www ŚCR)

Na wszystkie powyższe świadczenia ŚCR posiada podpisany umowę z NFZ. Wymagane jest tylko skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

Zapraszamy

Śląskie Centrum Rehabilitacji w Ustroniu, 43-450 Ustroń, ul. Zdrojowa 6
tel: 033 8541632, 8542546, e-mail: sczr@ustron.com.pl
www.sczr.ustron.com.pl



Białe szaleństwo ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV f.h. „Besta” Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel. 033-854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko. Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl.

HACCP – gastronomia, handel, produkcja. 507-127-937.

Pokój do wynajęcia. 033 854-71-37.

Sprzedam VW LT 35 max, rok 2004, biały, poj.2,4, turbo diesel, sprowadzony, cena do uzgodnienia. 509-940-502.

Fiat Panda, 2004. 0889-136-224.

Sprzątanie mieszkań. 691-265-796.

Sprzedam fiata Ducato maxi, 2004 r., poj. 2,3, biały, kupiony w polskim salonie. 509-940-502.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie itp. 790-467-020.

Oddam za darmo 8 miesięcznego rudego królika. 606-152-679.

Zatrudnię asystentkę stomatologiczną. 604-642-835.

HOTEL WILGA w Ustroniu zatrudni recepcjonistkę/stę. Tel. 033 854-33-11.

Pokój do wynajęcia. 600-550-554.



... wymaga zasilania.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 22.01. godz. 16.30 **Koncert dla Babci i Dziadka, MDK „Prażakówka”.**
- 23.01. godz. 16.00 **Spotkanie z Rudolfem Klusem**, architektem krajobrazu z Trzyńca - „Architektura krajobrazu beskidzkiego - od rajów do przestępstwa”, Muzeum Ustrońskie.
- 26.01. godz. 10.00 - 13.00 **Warsztaty teatralne z aktorką Ewą Bryk-Nowakowską, MDK Prażakówka.**

KINO

- 23-29.1 godz. 17.00 **WYPRAWA NA KSIĘŻYC 3D**, animowany w polskiej wersji językowej.
- 23-29.1 godz. 18.20 **ILE WAŻY KOŃ TROJAŃSKI**, komedia romantyczna, 15 lat, Polska.
- 23-29.1. godz. 20.15 **ZAWODOWCY**, dramat sensacyjny, 18 lat, USA.

DYŻURY APTEK

21-22.1 -	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
23-24.1 -	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
25-26.1 -	111	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
27-28.1 -	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTRONSKA dziesięć lat temu

Z powodzeniem wystąpili uczniowie klasy 6b Szkoły Podstawowej nr 1 w teleturnieju Krzyżówka Trzynastolatków. W telewizyjnej rywalizacji pokonali uczniów z Ożimka i Kruszyńska.

* * *

Tegoroczna zima nie sprzyja uprawianiu sportów narciarskich, a amatorzy białego szaleństwa nie mają zbyt wielu możliwości, by zaprezentować swoje umiejętności. Nie widać ich też na ulicach naszego miasta.

* * *

Podobnie jak w ubiegłych latach, również w tym roku odbyły się w Ustroniu Ekumeniczne Wieczory Kolęd. Pod wspólnym hasłem „Pomódlmy się w Betlejemską Noc” odbyło się pięć koncertów. Rozpoczęto 3 stycznia w kościele ewangelicko – augsburskim Apostoła Jakuba, by następnie koncertować 5 stycznia w „Uzdrowisku Ustroń”, 6 stycznia w kościele katolickim Dobrego Pasterza w Polanie, 10 stycznia w kościele katolickim św. Klemensa w Ustroniu Centrum i 12 stycznia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”

W pastorałce Ernesta Brylla „Nie zapomnijmy” zawiera się główna idea „Ekumenicznych Wieczorów Kolęd”, jako, że kończy się ona słowami „Nie zapomnijmy tego, że byliśmy tu razem” – mówi organizująca Wieczory Naczelnik Wydziału Kultury UM Danuta Koenig.

* * *

W sobotę 16 stycznia w hali sportowej w Brennej odbył się Samorządowy Turniej Piłki Nożnej zorganizowany przez Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej i Urząd Gminy w Brennej. Ustroński samorząd wystawił reprezentację w składzie: Zbigniew Gluza, Jarosław Grzybowski, Stanisław Malina, Maciej Piechowiak, Marek Piotrowski, Ireneusz Szarzec i Jacek Tarnawiecki. Po niestety przegranych meczach zastępca burmistrza I. Szarzec mówił: Grało się wspaniale(...) To dość smutne, że nie gra nas tutaj więcej i mimo starań nie udało się nam skompletować drużyny z odpowiednią liczbą zawodników, tak abyśmy mogli zagrać, w tym również redaktor GU. Myślę, że zdecyduje się pan wydrukować to, że mimo propozycji drużyny, nie zdecydował się pan wyjść na boisko.

(aw)

FELIETON

Tak sobie myślę

Odnówić dawną przyjaźń

W okresie świąt Bożego Narodzenia i początku nowego roku nie tylko wysyłamy, ale także otrzymujemy życzenia świąteczne. I to nie tylko od ludzi, z którymi jesteśmy w stałym kontakcie. Zdarza się, że przy tej okazji dają o sobie znać także ci, z którymi nie tylko dawno się nie widzieliśmy, ale też nie mieliśmy z nimi żadnego kontaktu. Kiedyś byliśmy ze sobą blisko. W pewnych wypadkach zdawało nam się nawet, że zawsze tak będzie. Byliśmy sobie wzajemnie potrzebni. Łączyła nas wspólna nauka i praca, długie godziny spędzone razem, przyjaźń, a może i miłość... A potem drogi nasze się rozeszły. Minęły lata spędzone z dala od siebie. Losy każdego z nas potoczyły się inaczej. I to oddalenie od siebie; w przestrzeni i czasie sprawiło, że nauczyliśmy się żyć bez siebie. Już prawie zapomnieliśmy o sobie...

I oto wśród świątecznych kart znalazły się i życzenia przesłane przez kogoś, kto należał do dawnego okresu mojego życia. Odnalazł się przyjaciel z dawnych, młodzieńczych lat. Odżyły wspomnienia

wspólnie przeżytych lat... Ile to lat minęło od ostatniego spotkania? Ile lat nie mieliśmy wzajemnie żadnych wiadomości o tym, jak potoczyły się nasze losy... To było już dawno temu... Wtedy rozpoczynaliśmy pracę zawodową. Nasze dzieci były jeszcze małe, dopiero zaczęły chodzić do szkoły...

A teraz dzieci pokończyły naukę szkolną i od lat pracują zawodowo. A my sami staliśmy się dziadkami. Dobiegła końca praca zawodowa i prowadzimy życie emerytów. No, może nie całkiem zakończyliśmy naszą aktywność społeczną. Pozostało nam jeszcze pisanie i wydawanie książek...

W rozmowie telefonicznej opowiedzieliśmy sobie wzajemnie o tym, co działo się z nami przez minione lata; o pracy, o żonach, o dzieciach i wnukach, o naszym dorobku życiowym. Wróciliśmy wspomnieniami do dawno minionych dni. Przypomnieliśmy sobie nasze rodziny, nauczycieli, kolegów, przyjaciół i znajomych z czasów młodości...

Rozmowa była nieco chaotyczna, bo jak po tylu latach nawiązać znowu serdeczną więź przyjaźni, bo jak w rozmowie telefonicznej opowiedzieć o tym, choćby najważniejszym, co wydarzyło się w naszym życiu przez minione lata? Pozostała nadzieja, że choć mieszkamy teraz w miejscach oddalonych od siebie o kilkaset kilometrów, to postaramy się spotykać i mieć więcej czasu na rozmowy,

wspomnienia, odnowienie znajomości, odnalezienie tego, co nas kiedyś łączyło. Przy tym z radością stwierdziliśmy, że wciąż potrafimy ze sobą rozmawiać, że mimo tego długiego okresu czasu, kiedy nie mieliśmy kontaktu ze sobą, coś zostało z naszej dawnej przyjaźni...

Świąteczne i noworoczne kartki z życzeniami, chociaż często zdawkowe, z szablonowymi życzeniami i podpisem, przynoszą jednak sygnały, że ktoś o nas pamięta i myśli. Dają to szansę do odnowienia dawnych znajomości, do odświeżenia starych przyjaźni, które już prawie wygasły. Tak bowiem już jest, że czas i brak kontaktu oddala ludzi od siebie. W codziennym pośpiechu, zajęci swoimi zwykłymi kłopotami, zapominamy o podtrzymaniu znajomości i przyjaźni. Szczególnie z tymi, którzy mieszkają daleko od nas. Ale nie tylko... Bywa, że zaniedbaliśmy także i zapomnieliśmy o tych, którzy mieszkają blisko...

Zapominamy, nie pielęgnujemy znajomości i przyjaźni z krewnymi, znajomymi czy przyjaciółmi... Czy jednak nie dzieje się to ze szkodą dla nas samych? Może warto, na pewno warto zrobić wysiłek, aby utrzymać czy też odnowić nasze związki z ludźmi, którzy byli nam bliscy, serdeczni, życzliwi... Wszak życzliwość i przyjaźń innych czyni nasze życie lepszym i radośniejszym. Pozwala też łatwiej znosić trudności i kłopoty, których przecież nie brakuje...

Jerzy Bór

FELIETON

Prywatyzacja

Redaktor „GU” otworzył „puszkę Pandory” swoim artykułem: „Co dalej z uzdrowiskiem”. Do tego zamieścił zdjęcie sanatorium „Równica”, które podpisał: „Dokąd zawiedzie ustronkie uzdrowisko prywatyzacja? Na zdjęciu tym, na pierwszym planie widać znak drogowy „ulica bez wyjazdu”, czyżby sugerował, że „droga”, a właściwie „ścieżka prywatyzacyjna” zawiedzie nasze uzdrowisko w „ślepy zaułek”. Jako były liberał, członek KL-D i UW, a teraz konserwatywno-liberalny polityk PO, (tak, konserwatywny w kwestiach moralnych, liberalny w gospodarce), oczywiście jestem za jak największą prywatyzacją. Z drugiej strony, dotychczasowe, że tylko wspomnę cieszyńskie doświadczenia prywatyzacyjne uczą, że mamy prywatyzację bardzo udaną, jak np. Banku Śląskiego, udaną, jak np. Zakładów Cukierniczych „Olza”, mniej udaną, jak „Polifarbu”, czy nieudaną, jak „Celmy”, „Fach-u”, „Elektrometalu”, „Teksidu” oraz zupełnie nieudaną, jak np. „Cefany”, czy „Zakładów Kuźniczych”. Z moich obserwacji prywatyzacji dużych przedsiębiorstw wynika, że jak od komercjalizacji przedsiębiorstwa do jego prywatyzacji upłyne zbyt dużo czasu, to prywatyzacja wtedy jest nieudana lub zupełnie nieudana. W tym długim bowiem czasie następuje dekapitalizacja obiektów i wyposażenia przedsiębiorstwa. A na zdekapitalizowane obiekty i wyposażenie trud-

no lub wręcz niemożliwe jest znalezienie inwestora strategicznego. Popatrzmy tylko co stało się z wybudowanym niedawno obiektem sanatorium „Stalownik” w Miskusowicach koło Bielska-Białej. Doprowadzono do dekapitalizacji budynku i nikt nie chce dziś inwestować w ten obiekt. Stoi i straszy! Tak samo stało się u nas w Ustroniu z domem wczasowym w Nierodzimiu. Stoi i straszy! Nawet moja suczka Lola, gdy przechodzimy koło tego „obektu” kuli ogon ze strachu. Z naszym Przedsiębiorstwem Uzdrowiskowym „Ustroń” S.A. zkomercjonalizowanym w 1998 roku, czyli 10 lat temu, (obym nie wykrakał), może być to samo. Sam prezes zarządu spółki w wywiadzie dla „GU” przyznał: „W związku ze znaczną dekapitalizacją, m.in. dwóch podstawowych obiektów – potrzeby inwestycyjne oszacowano na ok. 60.000.000 zł, a zysk wyniósł ok. 500 000 zł – pokazuje to jednoznacznie skalę problemu. Trzeba jasno powiedzieć, że własnymi siłami nie jesteśmy w stanie inwestować, czego zresztą wszyscy mają świadomość”. A teraz wyobraźmy sobie, jakby tak ustronscy właściciele, a zarazem prezesi takich firm, jak: „MOKATE”, „Ustronianka”, „Kubala” czy „Henryk Kania” myśleli w ten sam sposób, co prezes PU „Ustroń” S.A. czyli: „w związku ze znaczną dekapitalizacją posiadanych obiektów” – „potrzeby oszacowałem/łam na 60 mln złotych”, – „własnymi siłami nie jestem w stanie inwestować”.... – to..., by już tych firm nie było. Wszyscy oni, będąc w takiej samej sytuacji jak władze PU „Ustroń” S.A., podjęli jedy-ną słuszną decyzję, aby własnymi siłami inwestować i to większe pieniądze niż te 60

mln. złotych, potrzebne przedsiębiorstwu uzdrowiskowemu. A tu, pan prezes, i to w imieniu wieloosobowego zarządu spółki, mówi nam otwarcie, że się nie da, i koniec. W dalszej części wywiadu pan prezes mówi: „Na dzień dzisiejszy mamy pomysły na niezbędny dla Spółki rozwój, ale potrzeba na to pieniędzy”. Zawołanie: „Trzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy”, znane jest od 1499 roku, kiedy to Gian-Jacopo Trivulzio, marszałek Francji, na pytanie króla Ludwika XII - jakiego uzbrojenia i zaprowiantowania potrzeba dla zdobycia księstwa Mediolanu – odpowiedział: „Sire, do prowadzenia wojny potrzebne są trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze”. Pan prezes wypowiada się jak kierownik zakładu budżetowego, który nie dostał odpowiedniej ilości środków finansowych. Zapomina, przy tym, że jest prezesem spółki prawa handlowego, która może.... No cóż, nie będę przecież tu cytował rozwiązań kapitałowych przewidzianych w kodeksie spółek handlowych. Jeden z przywódców Rewolucji Francuskiej, Georges Jacques Danton, przemawiając w sierpniu 1792 roku we francuskim Zgromadzeniu Narodowym oświadczył, że tylko trzy rzeczy mogą zbawić Francję: odwaga, odwaga i jeszcze raz odwaga. Zaś Leon Gambetta, polityk francuski, przemawiając w 1872 roku powiedział, że trzy rzeczy potrzebne są do osiągnięcia sukcesu: praca, praca i jeszcze raz praca.

Tak więc przede wszystkim odwaga i praca właściciela oraz władz Spółki, może zbawić uzdrowisko i przynieść przedsiębiorstwu sukces. **Andrzej Georg**



Stawka zawodników po starcie.

Fot. W. Suchta

BEZ WSPINACZKI

Po raz pierwszy zawody w narciarstwie wysokogórskim w Ustroniu odbyły się przed rokiem. Na Czantorii zawodnicy podchodzili do góry czerwoną trasą, przed „esem” skręcali w las i ostatni odcinek pokonywali pod wyciągiem pieszo i końcówkę do górnej stacji znowu na nartach. Później zjazd w dół czerwoną trasą. I tak pięć razy. W tym roku trasę trochę zmieniono, podchodzenie pod wyciągiem było dłuższe natomiast zjazd w dół trasą niebieską. Profesjonaliści musieli wykonać cztery pętli, kobiety trzy, przy czym klasyfikowani byli wszyscy, którzy przeszli chociaż jedną pętlę.

- Startują zawodnicy mający licencję Polskiego Związku Alpinizmu w sekcji narciarstwa wysokogórskiego i miłośnicy sportu skitourowego, którzy chcą spróbować swoich sił na zawodach – mówi sędzia główny zawodów na Czantorii Jadwiga Kubica-Gomola. - Oczywiście są pewne wymogi sprzętowe. Wszyscy muszą mieć narty, jedną parę fok, buty skitourowe, kijki, kask, czapkę, a dziś dodatkowo sprawną czołówkę, bo część skończy zawody po zmroku. Razem z profesjonalistami startują amatorzy i wielu z nich nie jest w stanie kondycyjnie sprostać tej trasie. W tamtym roku było pięć pętli i najszybszy zawodnik pokonał je w 2 godz. i 3 min.

Puchar Czantorii jest pierwszą edycją Pucharu Polski w Narciarstwie Wysokogórskim. Przed skitourowcami po Czantorii jeszcze 6 pucharowych rozgrywek, najbliższe na Pilsku i Połoninach, by zakończyć 4 kwietnia zawodami im. Oppeheimma.

Narciarstwo wysokogórskie to połączenie podchodzenia pod górę ze zjazdem. Kiedyś podobną konkurencją był bieg zjazdowy, gdzie obok zjazdów zawodnicy pokonywali lekkie podbiegi i odcinki płaskie wydawnie pomagając sobie kijkami,

a dopingujący wówczas krzykali: „Pompa!” Obecnie do podbiegów wykorzystuje się tzw. foki zakładane na ślizgi nart. Ściąga się je przed zjazdem.

- Na Czantorii trudno mówić o alpinizmie, ale w tej chwili są dwie tendencje w zawodach skitourowych. Albo są to zawody długodystansowe, gdzie sprawdza się też umiejętności alpejskie, albo są to zawody typowo biegowe i tu Czantoria jest bardzo dobra, bo ma spore przewyższenie na krótkim odcinku – mówi J. Kubica Gomola.

- Poza tym robią tu kilka pętli przez co zawody są bardzo medialne. Zawodników można oglądać w różnych momentach. Najtrudniejsze zawody odbywają się we Francji gdzie zawodnicy w ciągu czterech

dni pokonują 10.000 m przewyższenia, są bardzo ostre zjazdy, wykorzystuje się też elementy wspinaczki. Są to bardziej strome miejsca asekurowane liną. Czyściej wspinaczki z czekanami nie ma, bo to niemożliwe. Zawodnicy wywodzą się z dwóch kręgów. Albo trenują inne dyscypliny sportu i chcą się tu sprawdzić. Startuje sporo kolarzy górskich, bo w ten sposób trenują przed sezonem. Drudzy krąg, to turyści skitourowi, którzy zawody traktują jako kolejną przygodę w górach.

Najlepszy sprzęt to około 10.000 zł, natomiast prosty turystyczny używany, to można dostać nawet za 1.000-1.500 zł.

- Ta dyscyplina ostatnio dynamicznie się rozwija – twierdzi J. Kubica-Gomola. - Sprzedają ten sprzęt i widzę, że jest coraz więcej zainteresowanych. Coraz więcej też widać skitourowców na trasach narciarskich, na szlakach. Kilka lat temu była to rzadkość. Nigdy nie będzie tak, że wszyscy się zdecydują na skitoury, czy biegi narciarskie, czy narciarstwo alpejskie. Każdy szuka czegoś dla siebie, a w przyrodzie jest tak, że zostaje zachowana równowaga. Na tym polega urok życia, że każdy znajduje coś dla siebie. Chciałabym też podziękować prezesowi Kolei Linowej „Czantoria” Czesławowi Matuszyńskiemu i prezesowi Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Ustronia Andrzejowi Nowińskiemu za pomoc. Bez ich wsparcia i życzliwości nie byłoby mi w stanie zorganizować tego przedsięwzięcia.

Wyniki: kobiety: 1. Julia Wajda, 2. Anna Figura, 3. Agnieszka Solik (wszystkie Klub Skialpinistyczny Kandahar), mężczyźni: 1. Miłan Pisarcik (Słowacja), 2. Szymon Zachwieja (Grupa Podhalańska GÖPR), 3. Tomasz Brzeski (Klub Wysokogórski Nowy Sącz).

Wojśław Suchta



Narciarz na skitourach.

Fot. W. Suchta

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 19.01.2009 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 26.01.2009 r.